

ROBERT ROGOWSKI

ur. 1936; Krasnystaw



Miejsce i czas wydarzeń	Krasnystaw, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, grypsy z obozu, dokumenty rodzinne, pamiątki rodzinne

Grypsy od ojca przesyłane z obozu w Oświęcimiu

Tutaj mam zachowany gryps z obozu albo w trakcie drogi do obozu. Autorem tego listu nie jest ojciec, tylko brat matki, Florian Nestorowicz, bo pisze w imieniu ojca: „Przyślij Edkowi sweter...” i tak dalej. To jest list, gryps, gdzieś znaleziony. Mama mi opowiadała jak te grypsy docierały. Ludzie je znajdowali. Wyrzucali z pociągu, pisali ołówkami chemicznymi. I to chyba jest ołówek chemiczny. Co to jest? Co to było właściwie, teraz to już takich nie ma. To był taki ołówek, że jak pan poślinił, to był normalny ołówek i on pisał jak atrament, miał taki fioletowy kolor.

To już jest z Oświęcimia. Spróbuję go przeczytać, ale nie mam okularów: „Helu –to do mamy – paczki otrzymaliśmy. Przyślij Edkowi sweter mój i coś z bielizny, coś grube żółte, te duże podkute buty na mój rozmiar, skarpetki jakieś wełniane. Jakies dwieście złotych komuś uregulować jeszcze” i tak dalej. Nie przeczytam dalej, szkoda, że nie mam innych okularów. Trudno mi powiedzieć, co to za papier. Papier był do zawijania czegoś, papier służył tam w sklepach, w każdym bądź razie on tak wygląda. Tak patrząc na niego to taki jakiś półpergamini. To musiał być czterdziesty drugi rok.

Nie wiem jak ten gryps trafił do nas do domu. Jest parę takich wyrzuconych z pociągu, nawet jest napisane kto znalazł i kto przesłał na adres, do domu.

Data i miejsce nagrania	2012-09-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Paulina Czernicka
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"